

PROTOKÓŁ Nr 10/2015
z posiedzenia wspólnych Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 28 września 2015 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 13 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Zastępca Głównego Księgowego – Teresa Łukasiak
- Asystent Wójta – Karol Żukowski
- Kierownik Referatu Projektów i Inwestycji – Marta Łomża-Duszny
- Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – Anna Pietrzak

Nieobecni Radni: Gardzielewska Monika, Hańczyk Danuta

2. Porządek posiedzenia:

- Prace nad założeniami do budżetu Gminy Dębica Kaszubska na rok 2016.
- Sprawy bieżące.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski o godzinie 10:05 przywitał wszystkich zebranych na posiedzeniu wspólnych komisji Rady Gminy. Przywitał pracowników Urzędu Gminy, a także Radnych Rady Gminy.

Na początku spotkania Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przekazuje głos Pani Annie Pietrzak - Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Dębicy Kaszubskiej.

Pani Dyrektor przedstawia propozycję zmian w strukturze organizacyjnej GOK-u, rozszerzeniu działalności o dodatkowe zajęcia, a także budżecie GOK-u przewidzianym na 2016 rok.

Radny M. Olech zadaje pytanie czy nie ma obawy, że redukcja etatów, która nastąpi w całym GOK-u, nie wpłynie na rzetelność wykonywanej pracy przez pracowników?

Pani Dyrektor odpowiada, iż to jest w jej kwestii aby nie wpłynęło to na obniżenie standardów.

Pani Wójt dopowiada, iż te osoby, które były zatrudnione na cały etat nadal go zachowują. Zmienia się to, że mają dwa punkty do obsługi.

Pani Dyrektor informuje, iż wchodzi fundusz sołecki. Liczymy na dobrą współpracę z sołectwami. Obowiązki opału, koszenia terenu wokół świetlicy nie będą obowiązkami instruktora. W tym czasie pani będzie mogła zająć się świetlicą. Zakładamy, że jeżeli świetlica będzie sołecka, a nie GOK-u, społeczność o to zadba. Zmieni się także kwestia dostępności świetlicy dla mieszkańca. Obecnie klucz posiada tylko i wyłącznie pani instruktor świetlicy. Podczas jej nieobecności świetlica jest zamknięta. To się zmieni, gdyż kluczem dysponować będzie sołtys lub ktoś z rady sołeckiej.

Radny R. Cech zadaje pytanie czy w związku z otwarciem tylu kół zainteresowań będzie gdzie pomieścić uczestników? Czy GOK ma przygotowane pomieszczenia?

Pani Dyrektor odpowiada, że nie. W tej chwili ZGK zajmuje pomieszczenia, które by się przydały. Mamy tanich instruktorów, do których musimy się dostosować. Na przykład język angielski i zajęcia ze śpiewu byłyby w jednym terminie. Pani Dyrektor informuje, iż nie ujela jednej rzeczy, a mianowicie jest plan aby zorganizować zajęcia w sołectwach. Do tego potrzeba minimum 10 osób. Instruktor odwiedzałby chętnych w świetlicy. Niestety nie mamy rady

zapewnić wszystkiego np. 3 zajęć w danym sołectwie. Jeżeli w sołectwie zbierze się grupa 10 osób np. do tańca, postaramy się zapewnić instruktora. Do organizacji wszystkich zamierzonych zajęć potrzebne są nam pomieszczenia na dole, które zajmuje ZGK.

Radna W. Maslyk informuje, iż wachlarz oferty zajęciowej jest bardzo ciekawy. Informuje, iż Borzęcino od zawsze na to stawia. Zajęcia można zrobić w formie wymiany. Chętni przyjadą do Borzęcina, a Borzęcino do Dębnicy Kaszubskiej. Radna informuje, iż problem z pomieszczeniami w Borzęcinie też istnieje. Akademia Maluch czy też inne projekty, cieszą się dużą popularnością, ale pomieszczenia aby zapewnić komfortowe warunki są potrzebne. Zwraca się z prośbą do Pani Wójt aby rozważyć możliwość przeniesienia Banku Żywności do innego lokum. Podczas rozdawania darów nie ma miejsca na realizację oferty, która jest bardzo ciekawa np. szkolenia o ziołach występujący w Dębnicy Kaszubskiej.

Pani Dyrektor informuje, iż największym problemem jest fakt, że zainteresowanie ofertą przerosło oczekiwania. Rodzice na początku byli zdziwieni dlaczego zajęcia w GOK-u są odpłatne, sceptycznie podchodzili do tego pomysłu, ale gdy poinformowaliśmy rodziców, iż opłaty te będą niewielkie czyli na poziomie 15 zł za całe zajęcia i część z tych opłat zostanie wykorzystana na atrakcje dodatkowe dla uczestników kończących zajęcia np. wyjazd do teatru, całkowicie zmienili zdanie. Opłata ta jest także motywacją do stałego uczestniczenia w zajęciach. Nie chcemy aby dana grupa rozpadła się po 2-3 spotkaniach. Świadomość odpłatności zmotywuje do systematyczności. Jeżeli chodzi o Bank Żywności to za poprzedniego wójta rozdawanie darów z Banku Żywności zostało wprowadzone na świetlicę, ze względu na łatwą dostępność dla potrzebujących. Części mieszkańców nie było stać na kupno biletu i odbiór darów w Dębnicy Kaszubskiej. Zadziałał czynnik, że pani instruktor zawsze jest obecna na świetlicy. W tej chwili widzimy, że nie był to dobry pomysł. Panie instruktorki chciały odbioru godzin za dodatkową pracę. Ludzie nie są zdyscyplinowani, nie odbierają wszystkiego w terminie i rozdawanie darów trwa kilka dni. Bank Żywności jest bardzo potrzebny. Chcemy pomóc, ale to bardzo utrudnia naszą pracę. W związku z rozdawaniem darów zajęcia na świetlicy są odwoływane. Panie z Banku Żywności chcą dobrze, chcą rozdawać dary, ale my chcemy mieć swoje zajęcia na świetlicy. W niektórych sołectwach w ogóle nie ma świetlic. W Dębnicy Kaszubskiej jest bardzo dużo żywności ze względu na dużą liczbę mieszkańców. Nie możemy przyjąć seniorów, gdyż Bank Żywności zajmuje pomieszczenie, a ono powinno być przytulne, z porządną wykładziną, z porządnymi, nawet używanymi, meblami, aby ten nasz senior czuł się dobrze.

Pani Wójt informuje, iż jest pomysł aby przenieść pracowników ZGK do ich siedziby. Plan wypowiedzenia umowy do końca roku. Pozostaje kwestia kasy i opłat. Nie wiadomo czy można to połączyć z kasą w urzędzie. Jeżeli tak, to w ten sposób byłaby jedna kasa i jedno miejsce płatności za wszystko. Taka propozycja wychodzi również od mieszkańców. Chcieliby płacić swoje opłaty w jednym miejscu, także te za wodę i ścieki.

Radny M. Olech zauważa, że do tego potrzebne jest stałe zlecenie.

Radny W. Leśniewski zadaje pytanie odnośnie publikacji dotyczącej Gminy Dębica Kaszubska. Czy można ją gdzieś zobaczyć, zdobyć?

Pani Wójt informuje, iż była ona rozdawana Radnym na posiedzeniu roboczym, dodaje, że Ci którzy jej nie otrzymali zaraz znajdą się w jej posiadaniu.

Radny P. Pałubicki ma wątpliwość dotycząca etatów. W przypadku pani instruktor zajmującej się na 1/2 etatu w Budowie – największej wsi w Gminie zaraz po Dębicy Kaszubskiej i Motarzynie –

największym sołectwie w Gminie, nie odpowiada mu to ze względu na potrzeby mieszkańców. Duża liczba osób korzysta ze świetlicy po godzinie 16:00 do zamknięcia świetlicy.

Pani Dyrektor uważa, że instruktor nie musi być 5 dni w tygodniu na świetlicy. Może być 2-3 dni, ale dłużej. Praca za bardzo nie różni się na świetlicy w małym sołectwie od tej w dużym. W Budowie jest mniej osób korzystających z zajęć niż w Motarzynie.

Pani Wójt dodaje, iż w Motarzynie świetlica zlokalizowana jest przy szkole. W szkole w poniedziałki organizowane są zajęcia sportowe, które cieszą się zainteresowaniem.

Radny P. Pałubicki wolałby, aby było ½ etatu po 4 godziny, niż 8 godzin przez 3 dni. Osoby mające czas i chęci nie mają szans korzystać ze świetlicy.

Pani Dyrektor informuje, iż prawdopodobnie w tym założeniu będą niedoskonałości. W Motarzynie jest młoda pani zatrudniona na ½ etatu. W Budowie jest Pani Danuta. Ma zapewnioną ochronę przedemerytalną. Tutaj po prostu działa czynnik ludzki. Nie zmniejszamy etatu. Jedynie wybieramy mniejsze zło. Musimy tak to wyważyć aby dzieci i dorośli byli zadowoleni z funkcjonowania świetlic. Pani Dyrektor informuje, iż nie chce robić totalnej rewolucji, jednocześnie stara się zrobić to tak, aby jak najmniej pokrzywdzić panie.

Pani Wójt mówi, że z tego co Ona wie w Motarzynie, oprócz pani instruktor świetlicy przychodzą też inne panie w ramach wolontariatu i prowadzą zajęcia.

Radny P. Pałubicki informuje, iż zajęcia na świetlicy prowadzone są codziennie z wyjątkiem poniedziałków. W Jego ocenie praca na pół etatu dobrze funkcjonuje. Radny informuje, iż chętnie przyjmie panią z Budowa na świetlice w Kotowie. Do tej pory Motarzyno służyło z zajęć świetlicowych, a w momencie gdy zrezygnujemy ze świetlicy będzie to źle odczytane.

Pani Dyrektor informuje, iż nie rezygnujemy ze świetlicy.

Radny P. Pałubicki kontynuuje mówiąc, iż do godz. 12 świetlica nie jest potrzebna, bo od 8 do 12 fizycznie nikogo nie będzie, ze względu na zajęcia w szkole. Osoby mające czas do godzin przedpołudniowych nie korzystają z niej, bo nie chcą. Dwa dni świetlicy w tygodniu to za mało. Radny nie zgadza się z tymi założeniami.

Pani Wójt informuje, iż świetlica będzie funkcjonować 20 h w tygodniu w tym również w sobotę.

Radny P. Pałubicki informuje, że za pracującą sobotę panie mają wolny poniedziałek. Z trybu pracy wynika, że trzeba przepracować 40 godzin w ciągu tygodnia, a w pięciodniowym cyklu pracy po 8 h codziennie nie da się inaczej całego etatu przepracować. Wychodzi więc po 8 h na danej świetlicy Z czym Radny się nie zgadza.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski informuje, iż zostało to przyjęte że Radny P. Pałubicki nie zgada się z tym, ale musimy dać czas innym na wypowiedź.

Radny M. Batóg mówi, że świetlica w Gałęzowie jest i jej nie ma. Chciałby aby wróciła do nas w sensie do społeczności. Jak wie są podjęte decyzje, że będzie przy gminie, ale środki prawne nie pozwalają

Pani Wójt informuje, iż ciągle trwają prace nad świetlicą, ale jest to nie lada zagwozodka prawno-spadkowa. Formalnie budynek, w którym znajduje się świetlica, nigdy nie należał do gminy.

Radny P. Pałubicki zadaje pytanie czy z tytułu zasiedzenia nie można przejąć świetlicy?

Pani Wójt mówi, że można, ale na to potrzebny jest czas. Żeby iść do sądu trzeba mieć dokumenty.

Radny M. Batóg dodaje, iż na świetlicy przecieka dach i zanim procedury się zrealizują cały dach będzie do naprawy.

Pani Wójt informuje, iż gmina nie może inwestować w nie swoje rzeczy.

Asystent K. Żukowski zadaje pytanie co w przypadku gdy spadkobiercy nie dojadą do porozumienia i powiedzą że nie dadzą budynku na świetlicę? Nie chcemy ryzyka.

Radna B. Sikora dopytuje się o kwestię zasiedzenia, gdyż budynek był przez cały czas wykorzystywany przez gminę.

Pani Wójt informuje, iż świetlicy nie ma, gdyż nie jesteśmy jej właścicielem.

Radny M. Batóg informuje iż z jego wiedzy w zapisach jest podane, że świetlica jest gminy, a później że jej nie ma. To już w ogóle jest absurd. Albo jest albo nie ma.

Pani Wójt informuje, iż odpowie krótko, że świetlicy nie ma, bo nie jesteśmy jej właścicielem.

Radna B. Sikora dziękuje za formę przedstawiającą zmiany w budżecie i strukturze organizacyjnej GOK-u. Mówi, iż każdy jest wzrokowcem, dlatego prezentacja multimedialna to świetna forma, łatwiej zapamiętać pewne rzeczy z czym się pewnie pozostali zgodzą. Dodaje, iż zabrakło jej trochę liczb w sensie ilości i wskaźników być może na przyszłość po zmianach, które są bardzo dobrymi zmianami. Jak się zwiększy ilość osób objętych akcjami, działaniami. Jak to wyglądało w roku 2014, 2015. Wtedy łatwo można wyliczyć ponoszone nakłady na jednego uczestnika. Radna zadaje pytanie odnośnie zwolnień. Czy osobom tym kończą się umowy, czy jest to na zasadzie wypowiedzenia? Gdyż w takim razie trzeba będzie zapewnić odprawę, a jeżeli odprawa to są koszty.

Pani Dyrektor informuje, iż odpraw nie ma, bo GOK jest zakładem zatrudniającym poniżej 20 pracowników. W większości przypadków są to redukcje i 3 miesięczny okres wypowiedzenia. Jak się pracownik nie zgodzi to straci prace

Radna B. Sikora zauważa, iż budżet przewidziany na 2016 rok wyniósł 800 tys. złotych, a na 2015 821 tys. złotych. Z czego wynika to zmniejszenie?

Pani Dyrektor odpowiada, iż następuje ewidentne zmniejszenie o 20 tys. złotych. Dodatkowo w budżecie mamy zapis 25 tys. złotych na promocję, którego działania do tej pory nie było. Były w budżecie gminy, ale działania nie zostawały podejmowane.

W budżecie na 2016 rok jest zapis, którego nie było wcześniej czyli promocja gminy, która przechodzi do GOK-u z urzędu.

Radna B. Sikora zadaje pytanie dlaczego nie można zwiększyć budżetu GOK-u o tą kwotę, która przechodzi wraz z wykonaniem zadania? Czy zaprezentowane oszczędności wynikają tylko z redukcji etatów?

Pani Dyrektor informuje, iż to co się zaoszczędzi na pensjach zostanie przeznaczone na instruktorów zajęć dodatkowych. Zwraca uwagę, że koszty utrzymania świetlic zostają znoszone i przejdą one na sołectwo. W ten sposób odchodzi nam ok 150 tys. złotych. Gmina i sołectwo będą płaciły po 50% kosztów utrzymania. To co podała Pani Dyrektor są to orientacyjne koszty utrzymania świetlic, z tym że GOK kosztuje nas ponad 50 tys. złotych przez parę miesięcy.

Radna B. Sikora zadaje pytanie ile de facto gmina zaoszczędzi na świetlicach?

Pani Dyrektor odpowiada, że około 60-70 tys. złotych i tutaj zaplanowała pieniądze na projekty i remont dachu.

Radna B. Sikora informuje, iż jest daleka aby ciąć budżet na kulturze. Jest zdania, że powinien być on zwiększany systematycznie małymi krokami o 2-3%. Jej zdaniem dramatycznie małe pieniądze są przeznaczane na kulturę. Rozumie, że Pani Dyrektor wykonywała polecenia o zabawach tanecznych których było bardzo dużo i niekoniecznie wszystkim potrzebne. Czy jest możliwość zwiększenia budżetu „małymi krokami”? Zapewne Komisja Kultury i Oświaty się pod tym podpisze. Dobrze by było mieć porównanie lat 2015-2016 ile osób korzystało, jak się zwiększyło jak się zmieniło. Wtedy można przyjąć strategię wzrostu budżetu o niewielki procent.

Pani Wójt informuje, iż już teraz mamy wzrost budżetu. Mamy sytuację, w której koszt utrzymania 3 innych świetlic, o tym samym standardzie, różni się o bardzo. Jedna ze świetlic kosztuje 2 tys. złotych, a druga 6 tys. złotych. Z drugiej strony, należy pamiętać, że przed nami jest projekt budżetu, gdzie będziemy boksować się z innymi problemami. Idziemy w inny kierunek, gdzie kultura jest przeznaczona dla młodych i starszych. Pieniążków jest trochę więcej, bo są inaczej rozdysponowane.

Radna B. Sikora informuje, iż w tych działaniach wszystkich działaniach GOK-u zabrakło jej akcji dotyczących czytelnictwa. Są projekty programy na to, począwszy od wspólnego czytania. Jej, jako osobie uzależnionej od czytania, strasznie by na tym zależało.

Pani Dyrektor zauważa, iż w pozycji „książki” kwota 10 tys. złotych jest to kwota przeznaczona także na wspólne czytanie, spotkania autorskie. GOK uczestniczył w projekcie Program Rozwoju Bibliotek. Czytanie, kawa, herbata, rozmowa. Pani Dyrektor informuje, że GOK wygrał projekt, otrzymaliśmy 3 tablety z już wgraną nauką języka obcego. Teraz przystępujemy do innego projektu, staramy się o 2 komputery – serwer dla biblioteki. Potrzebujemy 1700 złotych wkładu własnego. Przechodzimy na elektroniczny system wypożyczania książek – kartę. Razem z biblioteką miejską i biblioteką w Kobylnicy będziemy mieli wspólne karty. Bardzo dużo osób przychodzi do biblioteki, dzięki temu, że pani ma czas się nimi zająć. Chcielibyśmy znów współpracować z przedszkolem. Jednakże aby dzieci do nas przychodziły potrzebna jest wykładzina, bo jak wiadomo nie mamy tylu ławek, siedzeń, a maluchom najwygodniej jest usiąść na podłodze. Mamy też program molik, w którym lektor czyta fragmenty książeczek z wyświetlaną animacją. Pani instruktor wie co dzieci robią, a dzieci składają jej zamówienia na książeczki. W 2014 zostało przeprowadzone skontrum. Cóż z tego książki zostały spisane, jak nie było do czego porównać, gdyż w bibliotece nie było dokumentów bazowych – skontrum.

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy wychodzi na to, że nie było ewidencji?

Pani Dyrektor odpowiada, że nie. Przyjechały panie z biblioteki z Gdańska. Wspólnie z byłym wójtem podjęły decyzję aby wszystko zlikwidować i wprowadzić od nowa, zrobić ewidencję. Za pierwszym razem nic nie wyszło. Aby zrobić drugie skontrum kupiliśmy program. Teraz wszystko nam się zgadza. Ze sprzedaży starych książek, które nie nadawały się do czytania, zakupiliśmy nowe. Jak się okazało pewna część księgozbioru nie powinno stać na półkach ze względu na roztocza. Były takie książki, które od 20 lat nie były u czytelnika. Obecnie księgozbiór jest mniejszy. W bibliotece stoją słoje, do których czytelnicy wrzucają propozycje zakupu książek. Jest to przez nas uwzględniane przy kolejnych zakupach. Kujemy najpierw pozycje takie, które czytelnicy chcą przeczytać. Uzupełniamy sukcesywnie książki dla dzieci z pieniędzy otrzymanych od ministerstwa. Jak Państwo widziecie robimy dużo, więc można by dużo o tym opowiadać. Na zakończenie Pani Dyrektor zaprasza do odwiedzin w bibliotece, można usiąść w wiklinowych fotelach z poczęstunkiem kawowym.

Radny P. Pałubicki zauważa, iż budżet jest porównywalny do tego z roku poprzedniego, wydatki są mniejsze, bo zmniejszają się z tytułu utrzymania świetlic. Teraz będzie dużo więcej się działo niż przedtem, ale to już zostało powiedziane przez poprzedników.

Asystent K. Żukowski zaznacza, że budżet sołecki to budżet gminy. Ok 30% z funduszu sołeckiego sołectwa zabezpieczają na kulturę.

Radny P. Pałubicki w 2016 roku możemy mieć korzystną zmianę.

Pani Dyrektor informuje, iż należy wziąć pod uwagę fakt, że zaplanowane jest przystąpienie do konkursu. Aby sołectwo przeznaczyło kwotę na kulturę.

Radna W. Maslyk mówi, że jeżeli chodzi o czytelnictwo to uczestniczymy od dawna. Jesteśmy w bibliotece grodzkiej, w kafejce czytelniczej. Czekamy na projekt, od 6 grudnia ruszymy.

Druga sprawa dotyczy funduszu sołeckiego. Radna informuje, że dostaliśmy drewno, które jest zakupione przez GOK. Pilnie o 21 zostało organizowane zebranie, ponieważ drewno zostało skradzione. To samo się stało ze środkami przeznaczonymi na malowanie sceny. Połowy środków nie ma. Brzezinec-Łabiszewo to trudne środowisko. Mamy liczne kłopoty z kradzieżą. Dosłownie 20 minut minęło od momentu rozładunku do kradzieży. Utrzymanie świateł to trudny problem.

Radny W. Leśniewski mówi, iż dyskusja dotyczy się czy redukować koszty czy nie, czy zamieniać estety. Radny nie może jednego zrozumieć. Każdemu arabowi daje się tysiąc euro w Szwecji zapomogi, w Niemczech 800. Dlaczego to my jesteśmy upodleni brakami? Musimy pełzać i zlizywać. U nas ciężko się pracuje, a teraz mamy trudną sytuację. Czy odbijemy się od dna? Nie. Od własnego grobu się odbijemy. Taki mamy kraj i tak będzie.

Asystent K. Żukowski informuje, iż to szersza polityka. Odnośnie rozdawanych darów informuje, że gmina miesięcznie około tysiąca złotych przeznacza na transport darów. Oczekuje się zapewnienia lokali i pań do rozdawania ich. Jeżeli Bank Żywności opiera się na wolontariacie niech naprawdę opierają się na nim, a nie że gmina ma większość zapewniać.

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy znana jest wartość darów jaką otrzymują potrzebujący?

Radna B. Sowińska wymienia co znajduje się w paczce dla jednej osoby. Wartość to około 15 zł.

Pani Dyrektor zadaje pytanie czy jest możliwość wydawania darów w Ośrodku Pomocy Społecznej?

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy są jakieś możliwości lokalowe, czy ksiądz proboszcz się tego podejmie?

Pani Wójt informuje, iż Pan Karol jest po rozmowach ze strażakami z Dębnicą Kaszubska, aby jakoś wykorzystać ich remizę.

Radna W. Maslyk informuje, iż OPS przekazał jednej pani drewno na opał. Drewno zostało wyladowane dla mieszkań socjalnych, po czy padła propozycja odsprzedania drewna. Radna uważa, iż powinno się to kontrolować. Takich sytuacji nie może być.

Pani Wójt informuje, iż nagromadzenie ludzi w jednym miejscu to zły pomysł. To szerzy patologię.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski dziękuje Pani Dyrektor za poświęcony czas. Zadaje pytanie czy idziemy dalej z tematem budżetu?

Pani Wójt czeka na pytania Radnych.

Radny M. Olech chciałby zawnioskować o zmniejszenie podatku od środka transportu sprzętu ciężkiego. Mówi, iż obecnie jest to najwyższy wskaźnik podatku z możliwych.

Radna B. Sikora zadaje pytanie w porównaniu z kim, z czym jest mamy najwyższy wskaźnik?

Radny odpowiada, że najwyższy w stosunku do Polski. Przedsiębiorcy swoje podatki przenoszą do innych gmin, zmieniając siedzibę firmy.

Pani Wójt informuje, iż nie mamy ustanowionych najwyższych stawek podatku. Największe stawki ma rolnictwo.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski informuje, iż wzrost podatku jest inflacyjny.

Pani Wójt informuje, iż jeżeli chodzi o maksymalną stawkę to wynosi ona 1624. Transport powyżej 15 ton był 1930, w tej chwili 1969, a maksymalna jest 3100.

Radny M. Olech przeprasza. Nie sprawdził tego.

Wiceprzewodniczący K. Badowski mówi, iż Radny najpierw powinien sam to sprawdzić, a dopiero później poruszać temat.

Radny P. Pałubicki mówi Maciek, ale mówisz coś, nie sprawdzisz tego, a sam stawki podatku ustalasz.

Pani Wójt informuje, że stawki transportu do 36 ton są mniejsze, ponieważ takie są w całym kraju.

Asystent K. Żukowski informuje, iż mamy większy problem z transportem drogowym.

Wice mówi, iż spotyka się transport na drogach leśnych załadowany po same brzegi. Firmy płaca podatki, więc jeżdżą, a to że mają przeladowane samochody i jeżdżą bocznymi, leśnymi drogami to inna sprawa.

Przewodniczący informuje, iż coraz rzadziej jest to spotykana sytuacja, ponieważ firmy płaca straszne kary za to. jest wyliczona masa drewna. wpisywany jest tonaż w dowodzie jest tonaż więc to kontrola bez ważenia.

Asystent K. Żukowski informuje, iż dokładając do drogi w Podwilczynie 400 tys. niedługo ta droga zostanie rozjeżdżona przez te samochody. Nie możemy po raz kolejny wrzucać dużych działek do sprzedaży, aby było że zrealizujemy budżet. Musimy szukać dochodów. Mamy porównanie sprzedaży nieruchomości na przestrzeni 2-3 lat. Nie możemy obniżać stawek podatków. Nie możemy się w ten sposób oszukiwać.

Wice informuje, iż nie zna się na tym czy gdy się zmieni siedzibę firmy meldunek to podatki idą za nim, a firma faktycznie pozostaje na miejscu.

Radny P. Pałubicki mówi, iż podatki dotyczą samochodu, a wykorzystuje się gminę, gdzie stawki są najmniejsze, to przedsiębiorca idzie i tam otwiera działalność. Powinno być tak, że w tej gminie będą płacił podatki od działalności. Państwo daje możliwość tej kombinacji. Państwo powinno ustalić stawki i koniec. Mamy transport o zasięgu gminy, starostwa, kraju lub ogólnokrajowy i na tej podstawie, na podstawie koncesji wykonawczej powinny być płacone podatki. Czy wykonuje transport lokalnie, czy globalnie. Spotykamy się ze straszaniem, że jak nie zostaną obniżone stawki to przedsiębiorca pójdzie gdzie indziej. Jest jedna pozycja gdzie podatek jest płacony na poziomie 40 % maksymalnej stawki. Wcześniej było mówione że przejdziemy do tego w następnym roku i w następny i tak już od kilku lat.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski wyjaśnia, iż w stosunku to stawki maksymalnej jeden ze środków transportowych ma wartość 40%, inne zostały ustalone na poziomie 60%, a tam było niżej. Mówiliśmy że będziemy zwiększać sukcesywnie rokrocznie więcej niż 2% jak stawka inflacyjna.

Pani Teresa zadaje pytanie czy musimy każdy podatek zwiększać o 2 %?

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski mówi że nie, ale wcześniej Radni dyskutowali o czymś co nie funkcjonowało, gdyż nikt nie płacił takiego podatku.

Radna B. Sikora mówi, iż pamięta jak komisja robiła przegląd oświetlenia. Założenia są takie aby została utrzymana kwota 100 tys. złotych i utrzymała się przez 3 lata. Problem oświetlenia gminnego by się rozwiązał. Reszta zapisów jest standardowa.

Pani Teresa informuje, iż gmina jeszcze nie posiada pełnych danych. Nie ma danych odnośnie dofinansowań, budżetu. Do 15 października jest czas.

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy jest jakaś wizja/harmonogram projektów, czy będzie się to pojawiło nagle jak np. jeziora? Gdyby był zanany harmonogram na 2016 rok można by się przygotować.

Pani Wójt informuje, iż priorytetem są programy o drogach, chodnikach i lampach. Następnie na sale gimnastyczne i świetlice. Tak aby każde sołectwo miało świetlicę. Program maluch dotyczy finansowania przedszkoli. To są rzeczy twarde. W świetlicach jest możliwość adaptacji na domy ludowe, jak w przypadku budynku dawnego kina w Motarzynie. W Borzęcinie mamy stowarzyszenie i prężnie działające sołectwo. Jednak brak jest odpowiedniego lokalu. Od Agencji Nieruchomości Rolnych chcemy pozyskać lokal. Przeszliśmy do przejścia starej kuźni.

Pani Teresa informuje, iż nie wie czy gminę będzie na to stać, trzeba będzie zabezpieczyć środki w budżecie gminy.

Pani Wójt informuje, iż na przedszkola potrzeba jest 15% zabezpieczenia.

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy mamy jakiś pomysł? Czy są ogłoszone konkursy? Z jakich działań? I jakie byłyby to koszty?

Pani Marta informuje, iż harmonogram Regionalnego Programu Operacyjnego jest cały czas śledzony, ale jest zmieniany. Dziedzictwo kulturowe poza naszą możliwością ze względu na 2 mln wkładu własnego. Termomodernizacja obiektów czyli budynku Urzędu Gminy, Gimnazjum, szkoły w Borzęcinie i Budowie. Środki te będą ze starego RPO. Do końca października jest termin. Konkurs jest w styczniu. Obecnie jesteśmy na etapie audytów energetycznych i dokumentacji technicznej. Będziemy szli w partnerstwie w ramach ZPTu. Szanse są bardzo duże. Jeżeli chodzi o RPO to OPS ubiegał się o takie dziaania profilaktycznie dla ludzi wykluczonych społecznie.

Staramy się o inkubację przedsiębiorczości. Jest to duży projekt, więc idziemy w partnerstwie. Była podejmowana w tej sprawie uchwała. Konkurs jeszcze nie został ogłoszony. Niestety nie możemy iść z kanalizacją, gdyż jest przeznaczona do 10 RLM-ów, a my mamy 12. Jesteśmy po spotkaniu z firmą, która ma koncepcje na modernizacja oczyszczalni ścieków, bo to musimy zrobić w pierwszej kolejności. RPO bardzo się zmieniło. Jest bardzo trudne dla gmin wiejskich. Liczymy na PROW. W grudniu rusza konkurs drogi. Z PROW również można się starać o kanalizację poza aglomeracją – Dobra, Podwilczyn. Również z PROW-u jest kanalizacja, która wcześniej się nie lapała. Z PROW można zdobyć pieniądze na dziedzictwo, ale już wiemy, że marszałek prawdopodobnie nie da na świetlice, bo uważają że jest za dużo ich województwie.

Radna B. Sikora zadaje pytanie odnośnie projektu kajakiem przez pomorze. Czy gmina jest partnerem? Czy będzie potrzebny wkład własny?

Pani Marta odpowiada, że tak. Ale realizacja projektu to lata 2017-18. W przyszłym roku zostanie wykonana dokumentacja techniczna, ale jest ona kwalifikowana. Programy rządowe są wstrzymane, ze względu na wybory. Na dzień dzisiejszy nic nie wiemy.

Pani Marta informuje, że gmina jest w Lokalnej Grupie Działania i Lokalnej Grupie Rybackiej. Budowa sali w Gogolewie została złożona do marszałka. Jest umieszczona na liście.

Radny W. Leśniewski zadaje pytanie co będzie się znajdowało koło jezior w ramach projektu? Pola namiotowe? Informuje, iż według niego projekt jest świetny, bo obecnie koło jezior jest średniowiecze. Nie ma gdzie się umyć, wysikać, załatwić podstawowych potrzeb.

Radna B. Sikora informuje, iż jest to strategiczne przedsięwzięcie, na które dostaniemy dofinansowanie. Wszystko jest na stronie internetowej. Proponuje wysłanie linku na adres mailowy.

Radny W. Leśniewski zadaje pytanie czy ktoś wie co będziemy oferować? Dodaje, że już nie raz płynął na innych trasach po świecie. Tam jest prysznic, solar, tam jest kultura.

Asystent K. Żukowski informuje, iż gmina poczyniła działania także koło Jeziora Głębokiego.

Radny W. Leśniewski informuje, iż gmina zawraca koło. Koło jeziora Głębokiego był prysznic, toaleta, a teraz nie ma nic, bo parki kazaly to wszystko zabrać, żeby była dzicz.

Pani Wójt informuje, że po to jest ten projekt aby nie było średniowiecza. W Krzyni będzie najłatwiej to zrealizować bo sanitariaty są już teraz. Pamiętajmy, że nie możemy iść ze skrajności w skrajność. Po trosze chodzi o tą dzicz.

Pani Marta dodaje, że będzie konkurs na edukację gminy w formie dodatkowych zajęć z np. matematyki, przyrody, zajęć językowych.

Pani Wójt informuje, że niestety poziom jest słaby.

Pani Wójt informuje, że jest to trudne zadanie, bo przez cały czas musi być utrzymana trwałość projektu, gdyż dzieci objęte tym programem jeszcze się nie urodziły, a wymaga się zaplanowania ilości uczestników.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski mówi, że był wspomniany oddział w Borzęcinie. Planujemy wybudowanie nowego oddziału przedszkolnego?

Pani Wójt informuje, iż biorąc pod uwagę fakt, że obiekt w Borzęcinie można wykorzystać inaczej choćby na mieszkania, jest planowany tam łącznik, więc zobaczymy jak to będzie. Trzeba zobaczyć jaka będzie reforma oświatowa po wyborach. W programie jednej z partii chcą cofnąć 6 latków z pierwszych klas. W tej chwili jest tendencja aby młodsze dzieci zaczynały edukację i to jest słuszną tendencją. Nie ma przeciwwskazań aby tworzyć zespoły szkolno-przedszkolne.

Radny M. Batóg zadaje pytanie odnośnie 4 etapu czyli przydomowych oczyszczalni. Na razie nic z tego nie będzie?

Pani Marta informuje, iż gmina nie wpisuje się do RLM-ów, gdyż limit jest do 10, a my mamy 12. Informuje również, że poza aglomeracją możemy iść na obszary wiejskie. Pan Adam szykował wykaz miejsc, gdzie będzie to możliwe.

Pani Wójt dodaje, iż w środkach budżetowych nie możemy zaplanować budżetu, gdyż projekt nie został ogłoszony.

Pani Marta mówi, że jeżeli chodzi o aglomerację to kiedyś cała gmina była aglomeracją. Wylączono z aglomeracji niektóre miejscowości, bo byśmy nie zdążyli na czas skanalizować gminy.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zadaje pytanie co z miejscowościami takimi jak Troszki, które nie są podłączone do kanalizacji? Czy na dzień dzisiejszy mieszkańcy mogą pisać wnioski o podłączenie?

Pani Marta informuje, iż mieszkańcy mogą składać wnioski, lecz przez 5 lat obowiązuje trwałość projektu. Ze złożonego oświadczenia wynika, że nikt nie może się do tego podłączyć.

Czyli wychodzi, że w roku 2019, nie wcześniej.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zadaje pytanie co z drogami na osiedlach? Wyjaśnia, iż cały czas myślimy o Osiedlu Północ.

Pani Marta informuje, iż na pieniądze na zrobienie dróg osiedlowych nie ma co liczyć. Jest to zadanie własne gminy. Nie będzie to finansowane.

Radny P. Pałubicki zadaje pytanie czy przy pomocy gminy jesteśmy w stanie wkomponować fotowoltaikę i solary jak to było w przypadku współpracy ze stowarzyszeniem AVANTI?

Pani Marta informuje, iż jest program prosumenta. Wydawał się to prosty, jednak teraz gminy wycofują się z tego. Kwestią jest VAT. Jeżeli chodzi o akcyzę to nie są pewni. Według nich „Kowalski” sprzedaje prąd i ma korzyści. Kolejną rzeczą jest taka, że prosument zakłada 100% wkładu własnego gminy, a nie „Kowalskiego”. To gmina będzie brała wszelkie pożyczki na

fotowoltaikę, i to gmina będzie rozliczać się z „Kowalskim”. Gmina Kobylnica w to weszła, obecnie są po przetargu, ale póki co się wstrzymali.

Radny P. Pałubicki mówi, iż prosument to pożyczka 1-2% na 15 lat, a nas interesuje konkretne dofinansowanie.

Pani Marta informuje, iż nie została ustalona kwestia przekazania fotowoltaiki.

Radny P. Pałubicki zauważa, że pewnie odbywać się to będzie na zasadzie starego działania. Kupując solar za własne pieniądze.

Radny W. Leśniewski zadaje pytanie Radnemu P. Pałubickiemu czy były duże koszty w poprzednim projekcie dotyczącym solarów?

Radny P. Pałubicki informuje, że koszty były nieduże. Dużo osób, już po fakcie żałuje, że nie przystąpiło do projektu. Teraz szukają czegoś na podobnych zasadach.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski mówi, że chciałby wiedzieć co można zrobić z kosztami za ogrzewanie gimnazjum?

Pani Marta informuje, iż gmina czeka na audyt i na to co w tej kwestii zaproponują specjaliści.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zadaje pytanie czy można pomyśleć o tym aby spiąć szkołę w 1 ogrzewanie - budynku użyteczności publicznej?

Pani Wójt informuje, iż nikt się nad tym nie zastanawiał w ten sposób. Najwięcej kosztuje ogrzewanie w gimnazjum. Straty ciepła to katastrofa. Jeżeli chodzi o gazownictwo, to jesteśmy po rozmowach z SPV. Zostanie zorganizowana kampania czy mieszkańcy chcą podłączenia do gazociągu.

Radny W. Leśniewski zadaje pytanie kiedy może nastąpić podłączenie gazociągu?

Pani Wójt odpowiada, iż musi być odpowiednia liczba odbiorców, ale kluczowego już mamy - SPV. Mówią, że w to wejdą. Podłączenie to kwestia około 2-3 lat. Pani Wójt nie ukrywa, że głównym argumentem jest Osiedle Północ.

Radny P. Pałubicki informuje, iż chciałby aby gmina przejęła staw niedaleko Niepogłędzia, bo kupi to prywatny inwestor i gmina nie wykorzysta tego.

Pani Wójt zadaje pytanie w jakim celu mielibyśmy to przejmować? Musimy mieć konkretny pomysł, a Ona go nie mam.

Radna B. Sikora mówi, że chodzi o to aby nikt tego nie kupił i nie zasypał.

Radny P. Pałubicki informuje, iż chodzi o stawki pomiędzy Gałęzowem a Niepogłędziem. Jest zdania, że warto to przejąć ze względu na wartość przyrodniczą. Można to przejąć za darmo.

Pani Wójt informuje, iż nie wie czy gmina może to przejąć na użytki ekologiczne.

Radny P. Pałubicki mówi, że jeżeli będzie to w zasobach gminy to za 10 lat będzie można to sprzedać. Mnóstwo jest drzewostanu. Wyczyścimy to, a świetlicę zaopatrzymy w „darmowe” drewno.

Przewodniczący Rady P. Paczesny zadaje pytanie odnośnie planowanej budowy sali gimnastycznej w Gogolewie. Jaka jest perspektywa demograficzna, czy to się opłaca?

Pani Wójt informuje, iż przyrost naturalny jest większy niż w innym miejscu. Informuje, iż pracowała w szkole przez 17 lat i nigdy nie było tak, że jakieś klasy były 2, a teraz tak jest. Dodaje, że odnośnie ul. Zjednoczenia odbyły się 2 spotkania z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich. Żadna decyzja nie zapadła, ale dowiedzieliśmy się, że nasza droga, według harmonogramu miała być zrobiona za 17 lat. Aktualnie nie finansują sami drogi w całości, tylko we współfinansowaniu. W tej chwili oczekujemy od nich konkretnej wyceny. Wstępny koszt zrobienia drogi od zjazdu na Osiedle Północ do ul. Zajęczy wynosi ok 5 mln złotych.

Radna B. Sikora zadaje pytanie czy to koszt samej drogi?

Pani Wójt informuje, że wszystkiego. Drogi, chodników itd. Przymierzamy się do bez kosztowej dokumentacji z naszej strony. Propozycja finansowania całego przedsięwzięcia jest taka, że można rozważyć spieniężenia działki nr 222, ale to w latach 2017-18, ze względu na większe pieniądze. Pani wójt uważa, że bezpieczeństwo i jakość drogi i chodników już dziś pozostawia wiele do życzenia. Pytanie tylko czy w to wchodzimy czy mamy się tym interesować, bo nikt nam tej drogi nie zrobi.

Radny P. Pałubicki zadaje pytanie czy finansowanie jest 50% czyli 2,5 mln złotych po stronie gminy?

Radna B. Sikora mówi, że na takich samych zasadach co z powiatem. Wiec jeżeli możemy tak współpracować z powiatem, to dlaczego nie z województwem?

Przewodniczący Rady P. Paczesny mówi, że uporządkowanie Dębnicy Kaszubskiej to dobry pomysł, nawet kosztem tej działki.

Pani Wójt mówi, iż niektóre miejsca są szerokie, ale na pewno będzie tak, że część ogrodów zostanie zlikwidowane.

Radny P. Pałubicki mówi, że ogrody te są na terenie gminnym, więc ludzie nie mogą mieć o to pretensji.

Pani Wójt zadaje pytanie czy w tej kwestii ma zielone światło?

Radni pozytywnie zaakceptowali pomysł.

Wice zadaje pytanie czy są jeszcze jakieś tematy do dyskusji? Uważa, że raz na jakiś czas Radni powinni się spotkać i podyskutować w szerokim gronie z pracownikami urzędu, nie w konkretnym celu.

Pani Wójt informuje, iż jej propozycja to raz w miesiącu. Państwo podnosicie kwestię, że nie dochodzą do Was informacje. Dużo rzeczy się dzieje, a Państwo Rani mają komunikację z mieszkańcami na miejscu. Można zaradzić problemom i zdusić je w zarodku.

Przewodniczący Rady P. Paczesny informuje, iż dostał sygnały od mieszkańców, jakoby gmina wystawiała rachunki za transport dzieci do szkół.

Pani Wójt mówi, że jeżeli będziemy pozwalać na przepisywanie dzieci do innych szkół to zacznie nam się wyludniać szkołę w Gogolewie i Motarzynie. My zapewniamy dowóz dzieci do obwodów. Rodzic z Borzęcina przepisując dziecko do Dębnicy musi liczyć się z kosztami. Zastanówmy się co będzie jak mama z Borzęcina zapisze dziecko do Głębina? To też jest dziecko poza obwodem i byśmy musieli płacić za nie. Trzymajmy się zasady. Jeżeli rodzice decydują się na posłanie dziecka do innej szkoły, niech liczą się także z kosztami dowozu tego dziecka. Za każde dziecko płacimy osobno, za bilet. Nie ryczałtowo za autobus.

Asystent K. Żukowski informuje, że obwody zostały ustalone przez Radnych. Jeżeli nastąpi zmiana obwodów, to będzie to rewolucja oświatowa.

Radna B. Sikora opuszcza posiedzenie.

Radny R. Cech pytanie czy urząd poważnie myślał o świetlicy w gimnazjum aby ją przenieść? Konkretnie chodzi o świetlicę w szkole podstawowej.

Pani Wójt informuje, to nie jest w kompetencjach wójta tylko dyrektora szkoły. To, że szkoły są szczególnie bliskie Pani Wójt nie oznacza, że Pani Wójt chce centralnie sterować szkołą, bo od tego są dyrektorzy.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zadaje pytanie czy ktoś chciałby jeszcze jakąś kwestię poruszyć?

Radny W. Maslyk zadaje pytanie czy Radni zostaną poinformowani odnośnie konkursu na drogę jak przejdzie?

Pani Wójt informuje, iż po rozmowie z Panem Ożarkiem dowiedziała się, że konkurs zostanie przesunięty do końca października i jest w planach droga 1173 Podkomorzyce-Warblewo. Trwają rozmowy z Panią Wójt Gminy Słupsk aby wkomponować Warblewo i gminę. Pytali się co o tym sądzimy. Pani Wójt jest zdania, że dobrze zrobić całą drogę. Ma się zmienić zakres do konkursu.

Radna W. Maslyk zadaje pytanie czy odbędzie się spotkanie w Podolu Małym w październiku z mieszkańcami odnośnie drogi?

Pani Wójt informuje, iż na razie nie ma rozstrzygnięcia, więc nie ma sensu się spotykać. Gdy cokolwiek się dowiemy, wtedy takie spotkanie się odbędzie.

Przewodniczący Rady P. Paczesny mówi, że jest nacisk ze strony GOK-u w sprawie zwolnienia pomieszczeń zajmowanych przez ZGK. Czy w takim razie cała organizacja zostanie przeniesiona do siedziby ZGK? Z tego co mu wiadomo, nie może tak być, gdyż w siedzibie ZGK pracują tylko ludzie bezpośrednio związani z oczyszczalnią.

Radny P. Pałubicki potwierdza, że przeniesienie pracowników miało związek z osadami, ale od tego czasu pozmiało się.

Pani Wójt informuje, iż w takim razie zostanie powołana komisja w celu sprawdzenia stanu faktycznego.

Radny P. Pałubicki zadaje pytanie dla kogo zostanie przeznaczony mieszkanie w Budowie po Panu Konopackim? Czy otrzyma je Pan Prandota? Z tego co On wie, Pan nie chce się przenieść, choć dostaje komfortowe 3 pokojowe mieszkanie. Radny uważa, że Pan pójdzie z tym do sądu. Jest zdania, że nie może być tak, że jedna osoba zablokuje plany gminy. Radny zadaje pytanie czy jest powołana nowa komisja mieszkaniowa?

Asystent K. Żukowski informuje, że tak. Odbyla już 2 posiedzenia.

Wiceprzewodniczący zadaje pytanie czy są jeszcze jakieś pytania? Więcej pytań nie zadano.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Badowski o godzinie 13:15 podziękował wszystkim uczestnikom i zakończył posiedzenie.

Protokolowała:

Emilia Szymaniuk